

Waldemar Dramowicz

Dzieje rodu Bukowieckich : od XVI do początku XX w.

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 4, 257-267

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 4 - ROK 1997

Waldemar Dramowicz
Międzyrzecz

**Dzieje rodu Bukowieckich
(od XVI do początku XX w.)**

Pierwsze pisemne informacje o rodzinie Bukowieckich pochodzą z XIV wieku. Jednak za pewnych protoplastów rodu trzeba przyjąć braci **Szymona, Jana i Abrahama** Bukowieckich - panów na Bukowcu i Łagowcu koło Międzyrzecza. Wzmianka o braciach pochodzi z 1513 r. Pieczętowali się oni herbem Drogosław - przedstawiającym półpierzść i ustawioną na jego wypukłej stronie strzałę i pisali się jako Bukowieccy z Bukowca. Jan Bukowiecki był mężem Katarzyny Lubowskiej - córki pana na Lubowie i Sokolnikach pod Szamotułami. Małżonka wniosła mu w posagu działy w tych wsiach.¹

W latach 1542-1553 wspomniani są bracia: **Wolfgang, Jan, Łukasz i Franciszek** Bukowieccy.²

W 1545 r. **Zygmunt** Bukowiecki - właściciel części wsi Bukowiec i Lubowo otrzymał dodatkowo wieś Chycinę, którą wniosła mu w posagu żona Anna Chycińska, córka Mikołaja Chycińskiego, pana na Chycinie.³

W księgach radzieckich miasta Międzyrzecza, pod datą 1548 r. występuje nazwisko **Francisci** (Franciszek) Bukowietzky⁴, natomiast w roku 1586 wymienione są nazwiska 3 szlachciców zamieszkałych w oko-

¹ B. Paprocki. *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 757.

² SHGWP, Cz. III, z. 1, s. 5.

³ Tamże.

⁴ Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wlkp. (dalej: APG), Akta miasta Międzyrzecza (dalej: AMM), sygn. 1926.

licach Międzyrzecza: Jerzy Kręski, Piotr Raczkowski i **Abraham Bukowiecki**.⁵

W roku 1550 Bukowieccy zbudowali drewniany kościół w Bukowcu. Kościół ten w 1569 r. przejęli luteranie. Spłonął w lipcu 1978 r. Również w 1550 r. Bukowieccy zbudowali drewniany kościół w Łagowcu, na którego wieży zawieszono dzwon odlany w 1508 r. Kościół ten zachował się do dnia dzisiejszego i jest uznawany za zabytek klasy pierwszej.*

W 1565 r. dokonany został podział dóbr pomiędzy braćmi **Abrahamem** i **Mikołajem** Bukowieckimi. Abraham otrzymał większość działów w Bukowcu i Łagowcu, natomiast Mikołaj został właścicielem na Chycinie i Goruńsku, a także otrzymał część działów we wsiach Bukowiec i Łagowiec. W 1572 r. szlachcic Jerzy Szczaniecki kupił Bukowiec i Dąbrówkę od Mikołaja Bukowieckiego i ożenił się z jego córką Urszulą.⁶

W II połowie XVI wieku Bukowieccy przeszli z katolicyzmu na kalwinizm i przejęli kościół katolicki w Goruńsku, natomiast kościół katolicki w Chycinie przejęli w 1580 r. luteranie, a potem bracia czeszy.

W 1578 r. Franciszek Bukowiecki sprzedał Bukowiec i Łagowiec panu na Rzeczycy pod Świebodzinem - Bartłomiejowi Szlichtyngowi, starszemu synowi Ambrożego Szlichtynga. Bartłomiej Szlichtyng był dziadkiem znanego teologa ariańskiego Jonasza Szlichtynga (1592 - 1661) i znanego poety Jerzego Szlichtynga Repella. Od 1578 r. Bartłomiej Szlichtyng i jego potomkowie pisali się Szlichtyngowie z Bukowca⁷. Od tego czasu gniazdem rodowym Bukowieckich stały się Goruńsko i Chycina.

W 1640 r. właścicielem Chyciny był **Joachim** Bukowiecki.⁸ W 1648 r. występuje pani Bukowiecka z domu Trąmpczyńska - wdowa po właścicielu Goruńska.⁹

Nieco więcej wiemy o **Wacławie** Bukowieckim (1639-1677), który walczył z Kozakami w bitwie pod Mohilowem i ze Szwedami jako podkomendny starosty babimojskiego Krzysztofa Żegockiego. Zmarł 16

⁵ APG AMM, sygn. 1927.

* Spłonął w nocy z 16 na 17 maja 1997 r. (red.)

⁶ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1, Poznań 1879, s. 261.

⁷ W. Dworzaczek, *Szlichtyngowie w Polsce*, Warszawa 1938, s. 17.

⁸ J. Łukaszewicz, *Opis historyczny kościołów parafialnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1858, s. 366.

⁹ K. Schleising, *Geschichte des Kreises Meseritz von der Reformations bis zur Fridericianischen Zeit*, Berlin 1936, s. 66.

kwiet 1677 r. w wieku 38 lat z ran odniesionych w walkach. W Muzeum w Międzyrzeczu znajduje się jego epitafium. Z małżeństwa z Katarzyną z Mielęcina Mielęcką, które trwało 14 lat, miał 4 córki i 2 synów: Jana i Adama Konstantego.¹⁰

Jan, żyjący w latach 1664-1716 - pan na Goruńsku i Rozbitku (pod Międzyzuchodem) z małżeństwa z Eleonorą Gorzeńską miał 3 synów: **Adama Ludwika** (1701-1707), **Aleksandra Waclawa**, który zmarł w 1727 r. w wieku 24 lat oraz **Bogusława** - pana na Dziećmiarkach koło Gniezna. Ostatni z nich - Bogusław Bukowiecki ożenił się z Anną Mielęcką i miał z nią córkę Joannę - później żonę Ludwika Marcina Żychlińskiego właściciela Wiatrowa koło Wągrowca i 3 synów: **Karola Adama** (1753-1824), **Jerzego Bogusława** (1757-1842) i **Teodora Ludwika** (ur. 1759). Byli oni przedstawicielami linii Bukowieckich spod Gniezna.¹¹

W Muzeum w Międzyrzeczu eksponowane są epitafia: Jana Bukowieckiego, zmarłego w 1716 r. oraz jego syna **Adama Ludwika** (1701-1707), epitafium i portret trumienny drugiego syna, **Aleksandra Waclawa** - żyjącego w latach 1703-1727 oraz epitafium brata Jana - **Adama Konstantego** (1668-1719).

Młodszy syn Waclawa Bukowieckiego (1639-1677), **Adam Konstanty** (właściciel Chyciny) dał początek linii Bukowieckich spod Międzyrzecza.

Adam Konstanty zmarł w 1719 r. Z małżeństwa z Jadwigą Barbarą ze Skrzypny Twardowską miał córkę Annę i synów: Jana Samuela i Andrzeja Waclawa.

Andrzej Waclaw Bukowiecki - właściciel Chyciny z małżeństwa z Wiktoria Marią Mielęcką miał 2 córki i 6 synów.¹² Jednym z jego synów był **Andrzej Samuel** urodzony 1 sierpnia 1734 r. w Chycinie. Z małżeństwa z Karoliną Kurnatowską miał syna **Augusta Samuela** - urodzonego w 1781 r. w Chycinie.¹³

August Samuel Jan Teodor Bukowiecki był barwną postacią historyczną. Jego bogaty życiorys mógłby służyć za treść niejednej książki. Początkowo pobierał nauki w szkole dla polskiej młodzieży szlacheckiej

¹⁰ J. Patorska, *Portrety trumiennie. Tablice inskrypcyjne i herbowe Muzeum w Międzyrzeczu*, Międzyrzecz 1996, s. 77.

¹¹ S. Konarski, *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1938, s.35.

¹² Tamże, s.35 i 191.

¹³ A. Boniecki, *Herbarz polski*, T. II, Warszawa 1900, s. 241.

w Lesznie, a później uczył się w szkole pruskiej we Frankfurcie nad Odrą. W latach 1798-1804 służył w wojsku pruskim w pułku dragonów, który stacjonował w Landsbergu nad Wartą (obecnie Gorzów Wlkp.), gdzie do-
służył się stopnia podporucznika. Lata służby w dragonach pozostały na
zawsze w pamięci Bukowieckiego. Tak je wspominał wiele lat później, co
zapisał Marceli Motty: *Parady i uroczyste przeglądy odbywano często-
kroć, a przygotowanie do nich połączone było z niemałym utrapieniem
(...) Noc przedtem trzeba było nieraz przetrzymać stojąc lub siedząc z
wyrężonymi nogami, bo białe, krótkie spodnie wypychano starannie
otrębami lub pakułami tak, żeby ani jedna fałdka na nich się nie zjawiała;
warkocz i harbejtel zgrabnie układano, długie wzdłuż obydwóch skroni
idące loki zwijano w walce i pudrowano, do czego kompanie i szwadrony
miały własnych fryzjerów, którzy żołnierzy jednego po drugim operowali.
Musztry były długie i męczące; obiady, które się po większej części u
pułkownika lub rotmistrza dla oficerów i junkrów odbywały, sztywne i
jednostajne, a pobyt w małym mieście nieszczególnie zabawny. Najprzy-
krzej wszakże dotyczyło ludzi mających wrażliwszą i czulszą naturę srogie
jeszcze wtenczas w wojsku pruskim obchodzenie się z prostymi żołdakami.
Opowiadał mi z oburzeniem stary pan major, jak ich dręczono bez litości
za najmniejsze przewinienie i jak kilkakrotnie odkomenderowany do różg
patrzył na krew plużącą z grzbietu biedaków, których prowadzono powo-
li między dwoma rzędami uzbrojonych w pręty i siekących niemilosiernie;
padali oni zwykle zemdleni, nim doszli do końca.*

W 1804 r. wystąpił z wojska i udał się w podróż zagraniczną. Zwie-
dził wówczas Niemcy, Francję, Hiszpanię, Włochy i Szwajcarię. W czasie
podróży poznał wielu Polaków - emigrantów i byłych żołnierzy Legio-
nów generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Z podróży powrócił ze znaj-
omością języka francuskiego i włoskiego.

W 1807 r. wstąpił do armii Księstwa Warszawskiego jako porucz-
nik w 12 pułku piechoty. W 1809 r. wziął udział w wojnie z Austrią. Za
waleczność i odwagę wykazaną w walkach został odznaczony Krzyżem
Virtuti Militari i awansowany na rotmistrza.

W 1812 r. wziął udział w wojnie Napoleona z Rosją, początkowo
jako oficer ordynansowy w sztabie głównym Wielkiej Armii, a następnie
jako adiutant marszałka Davout'a. Odznaczył się w bitwach pod Smoleń-
skiem i Borodino, za co otrzymał Order Legii Honorowej. Potem brał
udział w zajmowaniu Moskwy. Przeżył pożar Moskwy i odwrót wojsk

napoleońskich, co wywarło na nim wstrząsające wrażenie. W czasie przeprawy przez Berezynę rannego i z licznymi odmrożeniami przewieźli żołnierze do Wilna. Tutaj umieszczono go w stajni na gołej ziemi (a był to już grudzień!) obok rannego Aleksandra Fredry - znanego poety i komediopisarza. Jako pacjent został źle potraktowany przez wileńskiego lekarza, doktora Augusta Ludwika Becu - ojczyzna poety Juliusza Słowackiego. Dopiero na drugi dzień został zabrany do klasztoru Sióstr Miłosierdzia, gdzie amputowano mu odmrożone końce palców rąk i nóg. Amputację przeprowadzili rosyjscy chirurdzy wojskowi z obawy przed gangreną. Po zakończeniu leczenia wraz z grupą jeńców został przez władze rosyjskie zesłany do Wiatki - miasta nad rzeką Wiatką, dopływem Kamy. Dopiero w 1816 r. powrócił do Warszawy i został przyjęty do służby w armii Królestwa Polskiego w stopniu majora. Jednakże z uwagi na pogarszający się stan zdrowia zrezygnował ze służby wojskowej i przybył do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wchodzącego w skład zaboru pruskiego. Tutaj został wybrany starostą powiatowym (landrat) powiatu wyrzyskiego.

Sprawując funkcję landrata szybko popadł w konflikt z pruskim wielkorządcą - naczelnym prezesem (gubernatorem) Księstwa Edwardem Flottwellem. Flottwell próbował usunąć niewygodnego landrata, było to jednak utrudnione z uwagi na osobistą znajomość Bukowieckiego z królem Prus, Fryderykiem Wilhelmem III oraz jego synem (a od 1840 r. królem Fryderykiem Wilhelmem IV), którzy podczas częstych podróży z Berlina do Gdańska przejeżdżali przez Wyrzysk i nieraz zatrzymywali się u Bukowieckiego. Urząd landrata sprawował Bukowiecki przez 25 lat, tj. do 1841 r. Po zakończeniu służby od władz pruskich otrzymał Order Orła Czerwonego III klasy.¹⁴

W tym czasie często przebywał w Poznaniu, gdzie zajmował duże mieszkanie na I piętrze przy ul. Piekary 12 w kamienicy należącej do doktora Ludwika Gąsiorowskiego (1807-1863), znanego społecznika, lekarza, historyka medycyny, działacza Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.¹⁵

W swoim poznańskim mieszkaniu na Piekarach August Samuel gościł w 1848 r. przebywającego w tym czasie w Poznaniu poetę Juliusza

¹⁴ S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918, s. 144-145.

¹⁵ M. Moty, *Przechadzki po mieście*, t. 1, Warszawa 1957, s. 451.

Słowackiego. W 1850 r. podejmował Karola Balińskiego (1817-1864) - poetę i działacza niepodległościowego, zesłańca syberyjskiego, który w obawie przed prześladowaniem władz carskich musiał wyemigrować z Królestwa Kongresowego. W Poznaniu Karol Baliński wraz ze znanym poznańskim pedagogiem Ewarystem Estkowskim (1820-1856) redagował i wydawał w drukarni Macieja Walentego Stefańskiego pismo polityczno-religijno-literackie pt. „Krzyż a Miecz”.¹⁶ W latach 1848-1851 gościł znanego poetę Teofila Lenartowicza (1822-1893), autora licznych zbiorów wierszy zwanego lirnikiem mazowieckim.¹⁷

W 1841 r. kuzyn majora Bukowieckiego - właściciel Goruńska - **Bogusław Jerzy Bukowiecki** - podpisał w Sądzie Krajowym w Międzyrzeczu testament, w którym za swoich spadkobierców uznał w nim Marcelę Teofila Bukowieckiego - syna Konstantego.¹⁸ **Marceli Teofil** (1800-1870) był w latach 30-tych XIX w. dyrektorem zakładu dla umysłowo chorych w Owińskach k. Poznania. Po nim kierownictwo zakładu przejął Włodzimierz Kurmatowski. Marceli Teofil otrzymał w spadku 1000 talarów. Natomiast August Samuel otrzymał na mocy tego testamentu wieś Goruńsko.¹⁹ Fakt ten znajduje potwierdzenie w innych dokumentach Sądu Krajowego w Międzyrzeczu, w których w latach 1841 i 1844 major August Samuel Bukowiecki, mąż Franciszki Józefy Doręgowskiej, figuruje jako właściciel Goruńska.²⁰ Natomiast sąsiednia wieś Chycina, wcześniej także należąca do Bukowieckich, już wtedy znajdowała się w rękach Friedricha von Kalckreutha.^{**} Po śmierci Bogusława Jerzego, August Samuel wystawił dla niego grobowiec w Goruńsku, z tablicami w języku polskim (grobowiec i tablice zachowały się do dzisiaj).

Charakterystykę majora Augusta Samuela Bukowieckiego szczegółowo nakreślił jego przyszły zięć Marceli Motty (1818-1898), znany poznański pedagog i publicysta, autor cyklu felietonów pt. „Przechadzki po mieście”. Marceli Motty poznał majora Bukowieckiego wiosną 1842 r. w Poznaniu. Pisał o nim: *Pan niemłody wtenczas, przeszło 60-letni, w szaraczkowej czamarze, niski, niechudy, z dużą, prawie całkiem tysą głó-*

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 452.

¹⁸ APG zespół Sądu Krajowego w Międzyrzeczu (dalej: ASKM), sygn. 363.

¹⁹ Tamże.

²⁰ APG zespół Sądu Obwodowego w Międzyrzeczu (dalej: SOM), sygn. 52.

^{**} Chycina została sprzedana Kalckreuthom na początku XIX w. (red.).

wą, małymi oczyma w poważnej, pomarszczonej twarzy, a u rąk obydwóch palce miał do połowy obcięte. Marceli Motty pisał, iż major Bukowiecki, opisując swe przeżycia związane z pożarem Moskwy w 1812 r., zareago-
wał płaczem. Widocznie pożar i związane z nim wydarzenia musiały po-
zostawić w jego pamięci trwały uraz. Jednocześnie opowiadał swoje wra-
żenia z czasów młodości, kiedy uczęszczał do szkoły w Lesznie. Obser-
wował wtedy wraz z gromadą innych uczniów pożar tego miasta. Wspomi-
nał, że zarówno on, jak i jego koledzy bardzo się ucieszyli, kiedy pożar
objął również budynek szkoły.

Major Bukowiecki znany był w środowisku swoich znajomych jako namiętny gracz w karty, przy czym szczególnie uwielbiał modną w tym czasie grę w wista.²¹

Major Bukowiecki zmarł 12 marca 1856 w wieku 75 lat. 18 marca został pochowany w rodzinnym grobowcu w Goruńsku. Akt zgonu wystawił w Chycinie pastor Hartleb. Po jego śmierci Goruńsko przeszło w ręce rodziny - żony i pięciorga dzieci. Spadkobiercy sprzedali w 1862 r. Goruńsko oraz okoliczne folwarki Strużyny i Potrzebowo Gustawowi Hermannowi Büttnerowi z Berlina za 148 tys. talarów. W umowie Büttner zobowiązał się zatrudnić borowego (gajowego) Piotra Rudnickiego, a sprzedającym dostawić potrzebne furmanki na rzeczy aż do Landsberga (Gorzowa) oraz *znajdujący się na dobrach kupionych grobowiec familijny Bukowieckich tejże familii, pozostawić nienaruszony*.²²

Z małżeństwa z Franciszką Józefą Doręgowską miał August Samuel pięcioro dzieci: córkę **Pelagię** (ur. w 1824 r. w Bydgoszczy, żona szlachcica Koszkowskiego) oraz **Walerię** (ur. w 1829 r., małżonka Marcelego Motty) oraz 3 synów: **Bernarda**, który zmarł w 1856 r. w Kosieczynie w wieku 21 lat, **Leona** (ur. w 1831 r.), który w czasie powstania poznańskiego w 1848 r. walczył w oddziale powstańczym Jakuba Krauthofera-Krotowskiego pod Kórnikiem, Rogalinem i Śremem (był także dzierżawcą wsi Czarny Sad pod Krotoszynem) oraz **Juliana** - znanego poznańskiego dziennikarza.²³

Julian Bukowiecki urodził się 16 lutego 1833 w Wyrzysku. Po ukończeniu Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu studiował na uniwersytecie we Wrocławiu, Berlinie i Heidelbergu, ale przerwał studia z uwagi na pogarszający się stan zdrowia.

²¹ M. Motty, op. cit., s. 451.

²² APG SOM, sygn. 52.

²³ APG ASKM, sygn. 6518.



Grobowiec rodziny Bukowieckich w Gorzówku - stan obecny (rozbudowany w 1987 r. stanowi część kaplicy, (Fot. R. Patorski.)

W 1862 r. zawarł związek małżeński z Natalią Wyssogotą Zakrzewską i rozpoczął działalność gospodarczą w odziedziczonym po rodzicach żony majątku Mszczyczyn pod Śremem. Przed zawarciem małżeństwa zmienił wyznanie i z religii kalwińskiej przeszedł na katolicyzm.²⁴

W 1866 r. wraz z księdzem Janem Wiśniewskim oraz Konstantym Sczanieckim z Międzychodu założył pierwsze na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego i w ogóle na ziemiach polskich kółko rolnicze w Dolsku pod Śremem i został jego prezesem, a w latach 1867-1871 był jego sekretarzem generalnym.²⁵ Później, w 1867 roku powstały następne kółka rolnicze: w Czeszewie koło Wągrowca, założone przez Karola Libelta i Nielegowie pod Kościanem, którego założycielem był Kazimierz Węclewski (ur. w 1826 r. w Międzyrzeczu).²⁶

Julian Bukowiecki był bardzo aktywnym działaczem społecznym na terenie Wielkopolski. W latach 1871-1873 był prezesem Towarzystwa

²⁴ S. Karwowski, op. cit., t. 3, s.78.

²⁵ *Dzieje Wielkopolski*, pod red. W. Jakóbczyka, t. II Poznań 1973, s.346.

²⁶ Kazimierz Węclewski (1826-1898) - brat Zygmunta Węclewskiego (1824-1887), rektora Uniwersytetu Lwowskiego, urodzonego w Międzyrzeczu. W czasie powstania poznańskiego w 1848 r. był dowódcą artylerii powstańczej, odznaczył się w bitwie pod Miłostawiem.

Rolniczo-Przemysłowego w Gostyniu. W 1873 r. wraz z drem Henrykiem Szumanem i drem Ignacym Zielewiczem wszedł w skład komisji ds. reformy regulaminu wyborczego do parlamentu pruskiego - Landtagu.²⁷

W 1882 r. Julian Bukowiecki został redaktorem „Dziennika Poznańskiego”. Kiedy w dniu 24 czerwca 1884 r. obchodzono uroczyste w Poznaniu trzechsetną rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego odbyło się w Teatrze Polskim w Poznaniu uroczyste posiedzenie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na którym Julian Bukowiecki odczytał rozprawę dra Jana Rymarkiewicza pt. „O Janie z Czarnolasu”.²⁸

W lipcu 1885 r. Julian Bukowiecki został redaktorem naczelnym „Wielkopolanina” - dziennika, który od 1883 r. był wydawany pod redakcją dr Tadeusza Jackowskiego (syna Maksymiliana Jackowskiego (1815-1905), organizatora i patrona kółek rolniczych w Wielkopolsce).²⁹ „Wielkopolanin” miał 7 tysięcy stałych prenumeratorów. W okresie szczególnego nasilenia germanizacji i wydalania z Wielkiego Księstwa Poznańskiego Polaków, nie mających pruskiego obywatelstwa, powstał w 1885 r. komitet opieki nad wypędzonymi, którego prezesem został Ludwik Graeve. Komitet powołany został do życia z inicjatywy trzech redaktorów - księdza dra Antoniego Kanteckiego, Franciszka Dobrowolskiego i Juliana Bukowieckiego. Komitet starał się o zapewnienie noclegów wypędzonym Polakom, udzielał im pomocy prawnej i wysyłał do Galicji.³⁰

W kwietniu 1888 r. została wydana odezwa do mieszkańców Poznania, dotycząca uroczystego powitania cesarzowej Wiktorii - żony Fryderyka III, która miała przybyć do Poznania, aby okazać życzliwość i współczucie mieszkańcom miasta, poszkodowanym skutkami powodzi po wylewie Warty. Odezwę podpisał także Julian Bukowiecki.³¹

W 1889 r. z inicjatywy Juliana założono w Poznaniu Bractwo Kwestarskie, które zajmowało się polskimi sierotami, a fundusze na ten cel uzyskiwało ze składek i ze sprzedaży surowców wtórnych. Bractwo to utworzyło w 1896 r. dwa żłobki w Poznaniu (na Garbarach i Chwaliszewie). Ponadto Julian Bukowiecki wraz z nauczycielem Józefem Kuźajem

²⁷ S. Karwowski, op. cit., t. 2, s. 287.

²⁸ Tamże, s. 402.

²⁹ Tamże, s. 425.

³⁰ Tamże, s. 415.

³¹ Tamże, s. 474.

zainicjował wysyłanie ubogich polskich dzieci z Poznania na wieś na letnie kolonie.³²

W dniu 4 lipca 1890 r. na uroczystości ku czci Adama Mickiewicza w Bazarze w Poznaniu Julian Bukowiecki wygłosił przemówienie okolicznościowe. Powołany został komitet, który miał zająć się przeniesieniem zwłok Mickiewicza do Krakowa, w którego skład weszli: Maksymilian Jackowski, dr Heliodor Święcicki i Julian Bukowiecki.³³ W 1895 r. ks. biskup dr Edward Likowski oraz Jan Czarba założyli w Poznaniu stowarzyszenie religijne pod nazwą Kongregacja Sodalistów Marii lub Sodaliczka Mariańska, do którego należało wielkopolskie ziemiaństwo oraz inteligencja miejska. Jej aktywnym członkiem był także Julian Bukowiecki.³⁴

Julian Bukowiecki zmarł w wieku 63 lat 25 lipca 1896 r. w Poznaniu na atak serca, i został pochowany tamże na Cmentarzu Świętego Marcina.³⁵

Z małżeństwa z Natalią Zakrzewską miał sześcioro dzieci: 4 córki - **Wandę, Halinę, Bogumiłę i Jadwigę** oraz 2 synów - **Mieczysława i Augusta** urodzonego w 1871 r.³⁶

Starszy syn Juliana - **Mieczysław** urodził się 20 września 1869 r. w Mszczyszynie koło Śremu. Ukończył gimnazjum w Poznaniu, a w 1893 r. w wieku 24 lat wyższe studia rolnicze w Berlinie.³⁷

Kiedy w sierpniu 1914 r. wybuchła I wojna światowa, Mieczysław został w wieku 45 lat zmobilizowany do służby w armii niemieckiej. Początkowo służył jako podporucznik w pułku ułanów, a potem w 213 pułku artylerii. Walczył na froncie wschodnim z wojskami rosyjskimi pod Jarosławiem, Lwowem, Brześciem i Pińskiem. Następnie został przeniesiony na front bałkański, gdzie walczył z wojskami serbskimi. W 1916 r. został skierowany do służby w niemieckich władzach okupacyjnych na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego - początkowo w Płocku, a od 1917 r. w Lublinie. W grudniu 1918 r., po odzyskaniu niepodległości, wstąpił do służby w Wojsku Polskim. W marcu 1919 r. został mianowany porucznik-

³² S. Karwowski, op. cit., t. 3, s. 242.

³³ Tamże, s. 3.

³⁴ Tamże, s. 62.

³⁵ Tamże, s. 78.

³⁶ A. Boniecki, op. cit., s. 241.

³⁷ Polski Słownik Biograficzny, t. III, Kraków 1937, s. 118.

kiem i skierowany do służby w Naczelnym Dowództwie jako oficer sztabowy. Potem otrzymał przydział do sztabu 14 Dywizji Piechoty, z którą brał udział w walkach o Lwów, gdzie się odznaczył. Został za to mianowany szefem sztabu dywizji. Następnie walczył na terenie Ukrainy, a w 1920 r. z Armią Czerwoną pod Mińskiem, Bobrujskiem i Połockiem. W czerwcu 1920 r. został mianowany podpułkownikiem, a w 1921 r. pułkownikiem.

W 1923 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojenną, a we wrześniu 1924 r. został komendantem obozu warownego w Poznaniu. W lipcu 1926 r. został mianowany generałem brygady. Nominacja była wydana z dniem 30 września i jednocześnie tegoż dnia gen. Bukowiecki został przeniesiony w stan spoczynku. Zmarł 18 grudnia 1931 r. w Cichowie koło Kościana w wieku 62 lat.³⁸

Żoną generała Bukowieckiego była **Aleksandra Dzierżykraj-Morawska**. Urodziła się 8 grudnia 1890 r. w Oporowie koło Kościana. Pochodziła ze znanej z patriotyzmu polskiej rodziny szlacheckiej. W czasie powstania wielkopolskiego 1918-1919 zajmowała się leczeniem rannych powstańców, a we wrześniu 1939 r. zorganizowała przyfrontową izbę chorych. Jesienią 1939 r. została aresztowana przez hitlerowców. Początkowo Niemcy umieścili ją w więzieniu w Kościanie, a później w Forcie VII w Poznaniu. W dniu 18 kwietnia 1940 r. przesłała stamtąd ostatnią wiadomość o sobie na ręce 17-letniej córki Natalii. Od tej pory nie ma żadnych informacji o jej losie. Po wojnie Natalia dała ogłoszenie do „Kuriera Niezłomnych” (organu Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych w Poznaniu) dotyczące poszukiwania wiadomości o losach jej matki. Ponowiła to ogłoszenie na łamach „Kuriera Wielkopolskiego” w dniu 15 lutego 1947 r. Również i ono pozostało bez odzewu. Los Aleksandry Bukowieckiej pozostał nieznany, prawdopodobnie już w kwietniu 1940 r. została zamordowana przez hitlerowców.

Z małżeństwa Mieczysława Bukowieckiego z Aleksandrą Dzierżykraj-Morawską urodziło się sześcioro dzieci: **August** (1911-1940), **Ignacy** (1912-1939), **Lew Samuel Hieronim**, używający imienia Leon (ur. 1916), **Jadwiga** (1919-1993), **Natalia** (1923-1968) i **Julian** (ur. 1928).

³⁸ Tamże. s. 119.